KURJER WARSZAWSKI.

Poniedziałek, 28 Kwietnia / 10 Maja Rok 1852. № 124. Jutro, Śgo Mamerta B.



Jak corocznie tak i teraz, z powodu przypadającej uroczystości Śgo Bonifacego, w d. 14 b. m., rozpocznie się w Niedzielę, to jest 16go. Odpust w *Czerniakowie* pod *Warszawą*, gdzie spoczywają zwłoki tego Świętego *Męczennika*. Cudosłynny ten grób, liczne łaski Nieba przy nim wyjednywane, a przytem szczęśliwe położenie miejsca, oraz niedaleka z *Warszawy* droga, ściągać zwykły zawsze do *Czerniakowa* tłumy pobożnych, tak z samego miasta, jako też i odleglejszych okolic.

W Sobotę, w czasie Summy, wykonane zostały dzieła Religijne muzyczne w Kościele Metropolitalnym Ś. Jana, to jest: Msza in B. Antoniego *Diabellego*, Graduale *Mendelssohna* i Offertorium *Procha;* a wczoraj: Msza in D. minor z polskim textem, Józefa *Elsnera*, na Graduale, Ave Marja *Kükena;* zaś w Kaplicy Archi-Konfraternji Literackiej, na rannem Nabożeństwie w Sobotę, Mszę Nr 2 J. *Elsnera;* w Niedzielę, K. *Kurpińskiego*.— W Sobotę w Kościele XX. *Bernardynów*, w czasie Summy celebrowanej przez W. JX. Kanonika *Zwolińskiego*, Surrogata i Proboszcza Parafji *Pragskiej*, Amatorowie wykonali Mszę komp: J. K. *Chwaliboga;* na *Offertorium*, Duet nowy na sopran i tenor, komp: *Rubiniego* (Artysty Opery Włoskiej); zaś w Niedzielę, Mszę komp: T. *Nideckiego* D. O., powtórzono Duet, zakończył zaś Finał 1ej części z Oratorium *Stworzenie Świata*, *Haydena*.— W Kościele XX. *Augustjanów* w Sobotę, w Odpust Śtej Moniki, Matki Śgo Augustyna, Artyści wykonali Mszę in C. *Szydermajera;* a w Niedzielę, Mszę in D. minor *Lassera*, Graduale z dzieł Józefa *Elsnera* (organ i sopran), *Offertorium* Ojcze Nasz, A. *Tejchmana*. — W Kościele XX. *Franciszkanów*, wykonano dzieła Religijne: Romualda *Zientarskiego*, Mszę (in B.); tegoż nowe *Offertorium* na głosy bez organu; Benedictus, *Stefaniego*.

Jenerał-Major *Strojew*, przeznaczony został na Prezesa Komissji Sądu Wojennego przy Komendanturze *Kijowskiej*.

Rzeczywisty Radca Stanu *Funduckley*, Gubernator Cywilny *Kijowski*, mianowany został Radcą Tajnym, z przeznaczeniem zasiadania w Departamentach *Warszawskich* Senatu Rządzącego.

Don Pedro *de Souza-Bothelo*, b. Sprawujący interesa *Portugalskie* w *Petersburgu*, zaniósł do J. C. MOŚCI prośbę, o dozwolenie mu zostać poddanym *Rossyjskim*, i o zaliczenie go wraz z potomstwem do szlachty *Rossyjskiej*. Najjaśniejszy CESARZ, wziąwszy na Najmiłościwszą uwagę, iż proszący należy do jednej z znakomitszych rodzin *Portugalskich*, że był tu Sprawującym interesa Rządu, miał zaszczyt pozyskać w tym czasie Order Śtej Anny IIej klassy z *brylantami*, i ożeniony jest ze szlachcianką *Rossyjską*, objawić raczył Najwyższe przychylenie się do prośby rzeczonego cudzoziemca.

Główna Kassa Oszczędności.— W tygodniu upłynionym do d. 27 Kwiet: (9 Maja) r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 65, na które, tudzież na dawniejsze, w 317 wnioskach, złożono rs. 4,665. Na żądanie 77 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za r. b., rs. 18 kop. 76), rs. 3,402 kop. 10, i umorzono xiążeczek oszczędności 22. Przeto Uczestników 8,128, posiada kapitał rsr. 341,496 kop. 58.

Najprzewielebniejszy JX. *Benjamin*, Komissarz Jeneralski Zakonów *Kapucyńskich* w Królestwie, powrócił z *Lędu*.

JW. Radca Stanu J. *Korzeniowski*, Członek Rady Wychowania Publicznego, Wizytator Szkół Okręgu Naukowego *Warszawskiego*, wyjechał wczoraj z *Warszawy* na objazd tychże Szkół.

Wczoraj zasnęła w BOGU na zawsze, po cztero miesięcznej słabości, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zaledwie 22gą wiosnę przeżywszy, ś. p. Zofja *Ciechomska*, Panna, Córka Józefa *Ciechomskiego* i Izabelli z Łempickich, Właścicieli dóbr *Brzozowa* w Powiecie Łowickim, dokąd ciało zmarłej, celem złożenia go tamże na ostatni ziemski spoczynek przewiezionem zostanie; tu zaś w *Warszawie* odbędą się Exekwje w Kościele XX. *Kapucynów*, w dniu 13 b. m. o godz: 10tej z rana; na które strapieni Rodzice, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają.

W dniu 6 b. m. po długiej chorobie, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zakończyła życie w m. *Rawie*, ś. p. Honorata z Jemiałkowskich 1go ślubu *Siegel*, 2go *Abramowicz*. Pełna Religji, której przykazania święcie wykonywała, z pokorą i rezygnacją Chrześcjańską znosiła ciężką chorobę, i na skon swój widocznie zbliżający się, cierpliwie oczekiwała. Przez swój rozsądek, szczerą otwartość, cichą dobroczynność, pozyskiwała serca wszystkich. Przykładna Małżonka, przywiązana Matka, troskliwa Babka, życzliwa dla Familji, stała w przyjaźni, miła w obejściu, lubiona w towarzystwie, łagodna dla domowników i pamiętna na ich przysługi, była powszechnie czczoną i szanowaną. Stratę więc Jej nietylko opłakuje Mąż, Córka, Zięć, Wnuki i Familja, ale i ci, którzy z Nią bliżej w związkach przyjacielskich i towarzyskich zostawali. Zwłoki Jej przewiezione są do *Skierniewic*, i stósownie do woli zmarłej, po odbytem Nabożeństwie w dniu dzisiejszym na tamtejszym smętarzu pochowane zostaną, dokąd dla oddania ostatniej, zasłużonej posługi, zamieszkała w *Warszawie* Familja, jako też i inni wielbiciele Jej cnot udają się. Pokój Jej duszy!

W d. 5/17 Lutego r. b. we wsi *Krynce* Gub: *Witebskiej*, własności Jenerała Majora Leontego *Hurko*, pogrzebane zostały zwłoki powszechnie szanowanego i kochanego Jenerała piechoty Włodzimierza *Hurko*, zmarłego w *Petersburgu*. Po odprawieniu Nabożeń-

stwa żałobnego w Kościele Rzymsko-Katolickim Stej **Katarzyny** w *Petersburgu*, przez Najprzewielebniejszego Metropolitę Kościołów Rzymsko-Katolickich w Cesarstwie, JW. JX. Ig: *Hołowińskiego*, w obecności N. PANA i J. C. W. W. X. Cesarzewicza Następcy Tronu, zwłoki zmarłego odprowadzone zostały do rogatek stolicy, przez *Siemienowski* pułk Lejb-Gwardji, w którym ś. p. Jenerał rozpoczął w 1811 zaszczytną służbę.

Wczoraj o godz: 8 rano, zakończył życie, doczekawszy lat 72, ś. p. Jan-Jerzy-Fryderyk *Wernery*, Doktór Medycyny i Chirurgji, b. Lekarz Dywizyjny korpusu Inwalidów i Weteranów, Kawaler Orderu Krzyża złotego wojskowego i Śgo Stanisława kl: 3ej, ozdobiony znakiem honorowym za lat XX służby, Emeryt. Pogrążone w żalu Rodzeństwo, zaprasza Kolegów i Przyjaciół na exportację zwłok jego, odbyć się mającą z Kaplicy *Ewangielickiej* jutro, o godz: 5 po południu, na smętarz tegoż wyznania.

W *Tyflisie*, umarł w Marcu r. b., *Fasyl-Khan*, poeta i uczony *perski*. Niegdyś w łaskach u Dworu *Perskiego*, towarzyszył w r. 1829 *Khosrewowi Mirzie* w Poselstwie do *Petersburga*. W tej podróży spotkał się z poetą *Puszkinem*, pod górą *Kazbek*. Później zmuszony był szukać przytułku w *Rossji*. Za Jenerała *Gołowina*, r. 1847, mianowany został Nauczycielem języków wschodnich, (*perskiego, arabskiego* i *tureckiego*), w szkole *Szytow* w *Tyflis*. Zostawił wiele prac literackich; pomiędzy temi poezje, a głównie satyry, są odznaczające.

Drugi zeszyt *Rocznika Gospodarskiego*, wydanego po niemiecku w *Petersburgu*, przez tameczne Cesarsko-Rolniczo-Ekonomiczne Towarzystwo, wyszedł już z druku, i zawiera około 21 artykułów dotyczących gospodarstwa rolnego.

Przez dwa tygodnie gościł u nas w *Warszawie* wraz z swoją rodziną, *Moskiewski* 1ej gildy Kupiec, i Kawaler Włodzimierz *Alexiew*, jeden z najzamożniejszych ludzi w Cesarstwie i w *Europie*.

Jutro *ostatnia kwadra*, która przypadnie o godz: 11 m. 47 rano. Ale i ona podobno nie przyniesie nam jeszcze tyle pożądanej zmiany. Ze wszystkich bowiem stron, zapytują się ciągle, kiedy nakoniec mieć będziemy *ciepło?* Owoż jeżeli prawdę powiedzieć, takowe dopiero ustali się z *nowiem*, i już mniej więcej stanowczo trwać będzie. *Nów* wszakże przypada dopiero 19 b. m. to jest po owych dniach *Pankracego*, *Serwacego* i *Bonifacego*, podczas których od najdawniejszych czasów, zwykle trwają dnie chłodne.

Już i nasi mili *gajowi* śpiewacy, czyli *słowiki*, powrócili z swej dalekiej wędrówki, ale ani krzewów, ani też gajów, nie znaleźli zielonych. Z powodu tego wielka trudność jest teraz w łowieniu tychże, dla tego wczoraj ukazali się oni na targu *Warszawskim*, podobno po raz pierwszy i w bardzo małej liczbie. Płacono za ten pierwszy transport po pół rubla za sztukę.

Radca Tajny Ignacy *Badeni*, przełożył z łacińskiego, siedm od napisanych przez Mikołaja *Kopernika*.

Nie żal przecie, kiedy nam dopisze pogoda jak np. wczoraj; zaszumiał też i na *Wiśle statek parowy*, i na bruku *Warszawskim* dorożki, powozy, a w dodatku ruszyły z kopyta wierzchowce. Pogoda to jak *para*, wszystko w ruch wprawia, i tak też było przez cały dzień wczorajszy.

Nic dziwnego, że nas obchodzi każdy prawie szczegół, dotyczący ludzi, którzy w obranym przez siebie zawodzie, wzbili się nad innych, i swą genjalnością zajęli miejsce pierwszego rzędu. Chcemy tu wspomnieć o młodych braciach *Wieniawskich*. Od czasu wyjazdu swego z *Warszawy*, a jest temu lat kilka, Artyści ci przebiegli całe prawie Cesarstwo, zwiedzając z kolei znaczniejsze w niem miasta, jak: *Tulę*, *Orel*, *Kursk*, *Woroneż*, *Penzę*, *Saratow*, *Charków*, *Tambów*, i t. p., wszędzie po kilkakrotnie występując w koncertach. Aby powziąść wyobrażenie o świetnem ich przyjęciu, dosyć będzie powiedzieć, że w otrzymanej przez nas *Gazecie Charkowskiej*, ujrzeliśmy z przyjemnością ryciny tych Artystów, odbite z drzeworytu zrobionego w *Petersburgu*, a dołączone do tejże gazety, dla zadosyć uczynienia ogólnemu żądaniu Publiczności, i pozostawienia mieszkańcom tych stron, słodkiej pamiątki pobytu obu Artystów. Jest to bezwątpienia najmilsza dla *Wieniawskich* nagroda, i najlepszy dowód ogólnego i szczerego dla nich uwielbienia. W dalszych swych podróżach, odwiedzili odwieczną stolicę Cesarstwa, *Moskwę*, która w organie swej prassy, powtórzyła o nich to samo, co tylokrotnie wyrzekły o nich inne gazety. Z *Moskwy* przejechawszy przez *Petersburg*, w którym już poprzednio, jak to donosiliśmy, z wielkiem powodzeniem gościli, udali się do *Dorpatu*, gdzie tak wielki wzbudzili zapał, jakiego w artystowskiej kronice tego miasta nie pomną. Kwiaty, uczty, i wznoszone na ich cześć piramidy, oraz tysiączne innego rodzaju objawy uniesień, następowały jedne po drugich, jako dowody najwyższego współczucia i zadowolenia. *Henryk* (skrzypek), urodzony w *Lublinie* w roku 1835, dziś już dobiega lat 17tu, *Józef* zaś (fortepjanista) 12tu, i teraz stanowcze dają przekonanie, że nie byli wcale owemi dziećmi, co błysnąwszy talentem nad wiek i nad siły, zwichnęli później nadzieje; ale w całem znaczeniu słowa, Artystami, którzy z postępem lat i doświadczenia, wydają owoce, jakie przynoszą zaszczyt współziomkom i chlubę dla kraju! Z tem większą też przyjemnością poświęcamy dla nich to krótkie wspomnienie, które jest tylko słabym obrazem doznawanych przez nich w ich wycieczkach powodzeń, że w ogólnym dzisiaj sądzie o ich talencie, spotykamy się wszędzie z tem samem zdaniem, jakie po odniesionych przez nich tak w Konserwatorjum *Paryzkiem*, jak po wyjściu z niego, tryumfach, i przybyciu do *Warszawy*, pierwsi o nich wyrzekliśmy.

(A. n.) Wszelkie zjawiska ściągają tłumy ciekawych i wywołują najrozmaitsze zdania. Otóż onegdajszego wieczora, przechodząc *Nowym Zjazdem* ku *Wiśle*, mimo chęci byliśmy obecnemi rozmowie, dotyczącej restauracji b. Królewskiego Zamku, która codziennie zatrzymuje mnóstwo ciekawych. W tem jakiś szanowny Jegomość, oglądając z poważną miną znawcy przesypywanie dachu, wyrzekł patetycznie: »oto dowcip dziś w ludziach, że w obec całego świata, starą holenderkę

przerabiają na nową, za jedyną pomocą pędzla," to rzekłszy odszedł, a pozostali słuchacze dodali: »przecież administracyjnie to zawsze się tak robi." Dla zapobieżenia więc wszelkim podobnym rozumowaniom, przychodzi nam dzisiaj wyjaśnić to, że przy restauracji Zamku ani jedna nowa dachówka użytą nie będzie, ponieważ znaczna część takowej oszczędzoną została przez pokrycie dachów w miejscach potrzebnych, blachą żelazną, przez co wszelki brak zastąpiony będzie dachówką starą, która pomimo swej starości, przewyższa obecnie wyrabianę w naszych cegielniach. Z powodu obszerności niniejszego artykułu, który był niezbędnym dla objaśnienia szanownego Obywatela, składa się rsr. 1 na dochód *moralnie zaniedbanych dzieci*, z tem zastrzeżeniem, ażeby gdy zostaną obywatelami, podobnie bez zasadnych uwag czynić wystrzegali się. ***

Po odbytej wycieczce w Królestwo i zwiedzeniu miast: *Płocka* i *Włocławka*, młody Wiolonczelista P. Adam *Herman* i fortepjanista P. Antoni *Herzberg*, już wrócili do *Warszawy*. O rezultacie i przyjęciu ich w tych miastach, nieomieszkamy donieść. Pan *Herman* za dni kilka znowu opuszcza *Warszawę*, w zamiarze udania się do *Bruxelli*, i wystąpienia w *Dreznie*, oraz w *Berlinie*. Życzymy mu wszelkich powodzeń.

Dziś przedstawienie Olbrzymiej *Cykloramy*, na dochód Zakładu sierot pod opieką Warsz: Tow: Dobro: zostających. Mamy przeto nadzieję, że korzystając z tej sposobności, nie jeden jeszcze z *Warszawian*, rzuci okiem na tę przejażdżkę morską, mającą przynieść pomoc sierotom. Przedstawienie to jak zwykle od w pół do 5tej z południa do 6ej wieczorem, w Gmachu Warsz: Tow: Tow: Dobr:; a cena biletów zniżona, bo po k. 30.

Wczoraj w Teatrze Wielkim po Operze *Lukrecja Bordżja*, przywołani zostali: Pani *Rywacka*, oraz PP. *Dobrski* i *Troschel* po 4-kroć; po Tańcach, Panna *Straus*, i Pan *Meunier*.— W Teatrze Rozmaitości po Kom: *Dożywocie*, Panna *Ciemska* 3-kroć, PP. *Rychter* i *Komorowski* po 7-kroć, P. *Chomanowski* 5-kroć; po Kom: *Folwark Primerose*, Panna *Szymanowska* i P. *Królikowski*, oraz Wszyscy po 2-kroć.

Anglja. — Izba niższa odrzuciła poprawkę P. *Cobden* do bilu milicji, większością 209 głosów; zatwierdzono wniosek rządu, by Izba w komitecie bil ten rozebrała, większością 134 głosów. PP. *Bright*, *Cobden* i *Hume*, żądali odroczenia bilu, ale ich żądanie odrzucone zostało. W dniu 3cim b. m. obchodzono w *Windsor* rocznicę urodzin Xięcia *Arturo*, najmłodszego syna Królowej; Xiążę *Wellington*, który w tym dniu obchodził 83cią rocznicę swych urodzin, a którego imie z tego powodu młody Xiążę nosi, przybył do zamku konno.

Francja. *Paryż 3go Maja.* — Posiedzenie Ciała Prawodawczego nie przedstawiało dziś wielkiego interesu; rozbierano dalej artykuły prawa o rehabilitacji skazanych; publiczność mało zajmuje się naradami tej Izby. Senat także zasiadał dzisiaj, i po rozbiorze prawa o przebiciu monety zdawkowej oświadczył, że nie ma nic do przytoczenia przeciw ogłoszeniu tego prawa.— Więcej jak wszystko *Paryż* zajmuje dziś kradzież 1,500 biletów na bal w szkole wojskowej; w skutek czego kolory tych biletów zmieniono. Kradzież ta, zapewne dokonaną była dla spekulacji. — Prezydent mianował nowego Komisarza Pana *Goyon*, który ma ułaskawiać więźniów osadzonych w *Bicêtre*, to dowodzi, że *Ludwik-Napoleon* na drodze łagodności dalej chce postępować.— Wczorajszy bal u Ministra skarbu był bardzo świetny.— Prezydent organizuje swój dwór na wielką skalę; u P. *Cremieux*, sławnego kupca koni, kupił od razu 52 koni.— Rząd zajmuje się teraz bardzo urządzeniem łaźni i pralni publicznych. — Na giełdzie renta spadła, 4½-procentowa stoi na 99 franków 75 cent:.— W urzędowym kalendarzyku armji, zamieszczono na r. b. Jenerałów: *Lamoriciere*, *Changarnier*, *Bedeau*, jako Jenerałów dywizji w czynnej służbie.—Wczoraj Prefekt *Paryża*, dawał wielki obiad dla Duchowieństwa, Biskupów i Kardynałów bawiących w stolicy. — Jenerał *Canrobert* w *Clamecy*, wręczył order *legji honorowej* siostrze *Klarze*, z Zakonu Siostr Miłosierdzia; oprócz tego oświadczył, iż ułaskawi osoby, za któremi ona się wstawi; na skutek jej żądania, uwolniono z więzienia jedną kobietę, i jednego mężczyznę, ojca 6ga dzieci.— Przygotowania do uroczystości z 10 Maja, żywo prowadzą; o szkołę wojskową oprą trybuny i galerje, w których zajmą miejsce wielkie władze Państwa i 12,000 zaproszonych; każde z okien szkoły, stanowić będzie drzwi wchodowe do wielkich trybun. W środku pod zegarem urządzą galerję; zajmie na niej miejsce Prezydent i Marszałek *Hieronim* na fotelach, za temi adjutanci. Na prawo tej galerji, idą trybuny Ciała dyplomatycznego, Senatu, Rady stanu, Magistratury; na lewo trybuny członków rodziny Prezydenta, Ciała Prawodawczego, Izby obrachunkowej, gwardji naro:. Za temi pójdą trybuny dla prywatnych, tak piętrowe jak parterowe. W środku od galerji Prezydenta wielkie schody 16 metrów szerokie prowadzić będą do placu *Marsowego*; naprzeciw nich nieco dalej stać będzie ołtarz. Wszystkie trybuny przeznaczone dla publiczności, noszą odmienne kolory, odpowiednie biletom. Prezydent konno na plac przybędzie, przejedzie przed frontem wojsk, zatrzyma się u wschodów, gdzie stać będą deputacje pułków. Prezydent zajmie miejsce, a Minister wojny podawać mu będzie nowe sztandary, które wręczą Pułkownikom, ci następnie staną koło Ołtarza, poczem Arcy-Biskup orły pobłogosławi; nakoniec rozpocznie się defilada 60,000 wojska. Cała uroczystość trwać będzie 4 godziny. W czasie Mszy Śtej, 1000 muzykantów wojskowych, odegra Mszę kompozycji P. *Adam*. Na balu w szkole wojskowej przedsięwezmą wszelkie środki ostrożności na przypadek ognia; jedna ze ścian w mgnieniu oka może być rozwaloną, otwierając wyjście szerokie na 120 stóp dla zebranych; co 2 metry stać będą ludzie straży ogniowej z mokremi gąbkami i wężami od sikawek, gotowi nieść natychmiastowy ratunek.

Hiszpanja. — Król z *Aranhuez* udał się do *Santander*, na ceremonję inauguracji robót kolei żelaznej. — Roboty nad kanalizacją rzeki *Ebro*, w przyszłym miesiącu rozpoczną się. — Coraz więcej mówią o porozumieniu stanowczem Królowej *Izabelli* z starszą linją domu *Burbonów* hiszpańskich.

Niemcy. — Pogrzeb ś. p. Xięcia *Badeńskiego*, odbył się stosownie do życzenia zmarłego, w sposób jak najskromniejszy w d. 2 b. m.; orszak otwierało i zamykało dwa szwadrony dragonów; za trumną postępowała tylko rodzina i osoby najbliższe u dworu, gwardja narodowa i wojska tworzyły szpaler od zamku do Kościoła Katedralnego. — W *Nassau* Izba zajmuje się wnioskiem dotyczącym związku celnego z *Prusami*, podobnie i w *Darmstadt*; obie te Izby są przychylne związkowi *pruskiemu*.

Włochy. — Do *Genui* zawinęła flotta *francuzka* z sześciu okrętów linjowych i jednej fregaty parowej złożona; udaje się ona do północnej *Afryki*. — W *Florencji* P. *Baldessaroni*, przystaje podobno na zniesienie emancypacji izraelitów; za to z gabinetu ma wystąpić P. *Bocella*.

Rozmaitości. — Do pomnika stawianego *Washingtonowi* na *Kapitolu* w stolicy *Stanów Zjednoczonych*, zbierają ze wszech części świata najrozmaitsze materjały. Dawniej ofiarował Papież ogromny łom marmuru, a teraz Król *Neapolitański* darował także bryłę lawy z *Herculanum*, i dozwolił z dwóch pieczar tego zasypanego miasta, wydobyć na ten cel wszystko co się tam znajdzie. — Dnia 6go Maja odbędzie się w *Paryżu* jedna z najciekawszych licytacji. Dom bankierski Jacques *Lafitte*, ogłosił sprzedaż niepewnych rewersów, wszystkie razem za 500 franków. Między wierzycielami jest mnóstwo osób, wysokie piastujących godności i tytuły, a w ogłoszeniu licytacji, wymienione są wszystkie nazwiska i tytuły.— Na jednej prywatnej zabawie (za granicą), proszono pewną Panię do *kontredansa*, lecz ta odpowiedziała: »Wybacz Pan, że dziś mu służyć nie mogę, bo nie mam uregulowanej figury do tańca.” (Autentyczne).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bromirski Stan: Oby: z Łazów nr 1346; Chałański Jene:-Major z Nowogeorgiewska; Köhler Wilh: Major z Brześcia Lit: nr 414; Miszewski Tymo: Sędz: Pokoju z Naborowa nr 467; Popławski Leon Radca Stanu z Łęczny; Palczykow Alex: Radca Koleg:, Kamer: Dw: J. C. K. M., z Wiednia nr 570; Hr. Panin Alexan: Wdowa po Rz: Rad: Stanu z Drezna nr 570; Rulikowski Hen: Oby: z Byszewa nr 570; Roman Alex: Prezydent z Płocka nr 414; Wołkow Dymitr Kapitan-Lejtnant Floty z Kalisza nr 1188.

Wyjechali: X. Rżońca Józ: Profe: Seminarjum Zgromadz: XX. Missjonarzy do Trenczyna; Czarnowski Jul: Oby: do Liwa; Malin Matz Sternik Okrętowy do Antwerpji; Rzewuska Julja Hr. do Gub: Wołyńskiej; Żelewski Emiljan Oby: do Rącina.

DONIESIENIA.

Osoba przybyła z Moskwy własną KARETĄ, życzy sobie napowrót zabrać Passażerów do Moskwy lub do Petersburga. Osoby życzące udać się w tę podróż, raczą zgłosić się po bliższą informację do Szwajcara Hotelu Saskiego, oraz mogą obejrzeć Karetę, w której najdogodniej 6 osób pomieścić się może.

Dnia 30 Kwiet: (12 Maja) r. b. poczynając od godz: 10 z rana, odbędzie się publiczna głośna licytacja, na przedaż Ruchomości w Młynie Parowym pod Nr 2913 *a*, przy ulicy Solec w Warszawie, po pogorzeli pozostałych, a to za gotowiznę zaraz uiścić się mającą, j. t. Pszenicy, Rzepaku i Żyta, na rs. 1000; 51 sztuk Drzewa mahoniowego w blokach rs. 270; oraz resztki Drzewa mahoniowego, jesionu i sosnowego na rs. 15, oszacowanych. Przystępujący do licytacji i mający do tego prawo według przepisów w tym względzie istniejących, obowiązany złożyć odpowiednie vadjum czyli ¼ część szacunku każdego z przedmiotów wyżej wymienionych, które nieutrzymującemu się przy kupnie, natychmiast zwróconem zostanie.— Inspektor Dyrekcji Ubezpieczeń, J. *Barwikowski.*

Onegdaj dostrzeżono małego chłopczyka 5cio-letniego, który się zabłąkał. Nazywa się *Jasiem*, i jak utrzymuje, jest synem *Frajlichowej* (może źle wymawia nazwisko). Dowiedzieć się o nim można przy ulicy *Królewskiej* w domu N° 1066 w szynku.

W dniu 17/29 Maja 1852 r. o godzinie 4ej z południa, sprzedaną będzie w tutejszem Trybunale Cywilnym Kolonja IGNACÓW, odległa od Warszawy mil 6, od Mińska i Kałuszyna milę 1, przy trakcie bitym Brzesko-Lit: położona, włók 2 morgów 10 gruntu pszennego obejmująca, z zabudowaniami w dobrym stanie. Licytacja zacznie się od sr. 592 k. 60, a vadjum rs. 450 złożone być winno, które w szacunek policzonem będzie. Warunki sprzedaży i taxę, można przejrzeć w Kancellarji Patrona Wrotnowskiego, i u Pisarza Tryb: Wydz: 2.

Kompletnie uzdatniona PANNA wyłącznie do Strojów, na dobrą pensję, znaleść może miejsce w Magazynie przy ulicy Długiej w Hotelu Polskim;—przytem potrzebne są PANNY na podręczne, oraz i do nauki.

Zawiadamiam interesowaną Publiczność, że prawnie zajęte 4ry Stogi SIANA, w folwarku Trusków, w Powiecie Warszawskim położoną w dniu 11 Maja r. b. o godzinie 4tej z południa, przez podpisanego za gotowe, pieniądze sprzedane zostaną. — w Warszawie d. 25 Kwiet: (7 Maja) 1852. *Bachmiński*, Rachm: Pow:.



Jest do sprzedania KOŃ wierzchowiec, wzrostu dużego, maści gniadej, lat 6, zdatny i dobrze wyuczony, szczególnie dla frontu Adjutantom. Kto ma chęć nabycia tego Konia, może się udać do Właściciela mającego mieszkanie przy ulicy Królewskiej, w zajezdnym domu Kielca pod Nr 1064.

W dniu 29 Kwietnia (11 Maja) r. b., o godz: 9 z rana, w mieście Tomaszowie, Okręgu Brzezińskim, Guberoji Warsz:, w Rynku tegoż miasta, na targu publicznym, prawnie zajęte Ruchomości jako to: różne Meble, Beczki, Lustra, Kopraki miedziane, Wóz okuty, Tatarka, Groch, Owies, Rądle miedziane, Mosiądz, i t. p. przedmiota, przez publiczną licytację sprzedane zostaną. — *Heleman.*

Dziś rano ciepła stopni 4. Wczoraj w południe ciepła 10.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 7 cali 1.
TEATR WIELKI. Jutro.....



Nauczyciel TAŃCÓW, podaje do publicznej wiadomości, że udziela lekcje ciągle, tak u siebie, jako też po domach prywatnych i pensjach; przytem nadmienia, że wyucza 5u tańcy najpotrzebniejszych w 20tu kilku lekcjach Osoby nawet wcale nie tańcujące, a jeżeli kto sobie życzy nauczyć się, 2ch polek, to jest tremblante i mazurki polki, w 9u lekcjach najdokładniej. Osoby życzące korzystać z takowej nauki, niech się zgłoszą pod Nr 17, na 1sze piętro od frontu, przy ul: Sto-Jańskiej.— P. *Ślizyński.*

BROWAR
PORTERU i PIWA BAWARSKIEGO,
J. G. SCHAEFER et Comp.
uwiadamia, iż
SPRZEDAŻ
PIWA
BAWARSKIEGO
☞ ZAPASOWEGO ☜
Rozpocznie się z dniem jutrzejszym
WE WTOREK,
WE WSZYSTKICH ICH LOKALACH.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 28 Kwie: (10 Maja) 1852 r.—Starszy Cenzor, Rad: Dw:, L. T. *Tripplin*.